

Sygn. akt I ACa 448/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 lutego 2015r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Zbigniew Merchel (spr.)

Sędziowie: SA Małgorzata Idasiak - Grodzińska

SA Monika Koba

Protokolant: stażysta Agnieszka Kisicka

po rozpoznaniu w dniu 10 lutego 2015r. w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa M. K. (1)

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł.

przy udziale po stronie powodowej (...) Stowarzyszenia (...) w Ł.- G.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 11 lutego 2014r., sygn. akt XV C 1710/12

uchyla zaskarżony wyrok, przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w Gdańsku do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej

Sygn. akt I ACa 448/14

UZASADNIENIE

Powódka M. K. (1) po sprecyzowaniu żądania pozwu w piśmie z dnia 25 lutego 2013r. domagała się nakazania pozwanej zaprzestania naruszania jej dóbr osobistych poprzez wstrzymanie emitowania poza teren zakładu pozwanej na teren zamieszkania powódki uciążliwych odorów.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powódki kosztów postępowania.

Sąd Okręgowy w Gdańsku wyrokiem z dnia 11 lutego 2014 r. zobowiązał pozwaną (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. do zaniechania działań naruszających dobra osobiste powódki M. K. (1) poprzez wstrzymanie emitowania poza teren zakładu pozwanej, na teren zamieszkania powódki, uciążliwych odorów oraz orzekł o kosztach postępowania.

Sąd I instancji ustalił następujący stan faktyczny:

Powódka M. K. (2) jest właścicielką nieruchomości położonej w Ł., przy ulicy (...), dla której Sąd Rejonowy w Wejherowie prowadzi księgę wieczystą Kw. Nr (...).

Pozwana (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. prowadzi działalność gospodarczą, której przedmiotem jest gromadzenie i przetwarzanie odpadów komunalnych.

Na terenie zakładu (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. występuje uciążliwość zapachowa związana z funkcjonowaniem zamkniętej kwatery (...) – przyczyną jest niesprawna instalacja, instalacja odgazowująca o obniżonej sprawności, ograniczona wydajność systemu (biogaz odprowadzany poprzez studnie odgazowujące nie z całej objętości kwatery, warstwa wierzchnia o grubości 2,5 m nie jest objęta siecią studni odgazowujących), nieszczelne otoczenie studni (gaz wydobywa się przy studniach), obsuwanie skarp kwatery składowej, wysięki odcieków ze skarp kwatery, wiatry w kierunku Osiedla (...); oraz z funkcjonowaniem eksploatowanej kwatery (...) - składowanie odpadów, transport odpadów na poszczególne sektory kwatery, transport na terenie zakładu; praca podczyszczalni ścieków technologicznych - emisja siarkowodoru i par kwasu siarkowego w związku z zakwaszaniem ścieku przed procesem oczyszczania; sortowni; kompostowni halowej - emisja odorów podczas otwierania bram, pracy sita, przerzucanie stabilizatu na placu.

Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska w dniu 3 października 2012r. zarządził wszcząć kroki organizacyjno - techniczne celem wyeliminowania uciążliwości odorowej związanej z obniżoną sprawnością instalacji odgazowującej na kwaterze (...) oraz z bieżącą eksploatacją podczyszczalni ścieków technologicznych zakładu (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł.. Zarządził również podjąć działania mające na celu zapobieganie powstawaniu wysięków odcieków na skarpach kwatery składowej (...), skutkujących obsuwaniem się skarp obwałowania i emisją odorów.

Z funkcjonowaniem działalności pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. związane są uciążliwości odorowe, mocno odczuwane przez mieszkańców bliższych i dalszych miejscowości. Uciążliwości te powstają zgodnie z kierunkiem wiatru. Odór występuje również, gdy wiatr nie wieje. Najmocniej odór odczuwalny jest w godzinach nocnych i rannych w samej Ł. bezpośrednio sąsiadującej z zakładem. W ostatnim czasie zmienił się przekrój zapachu, gdyż odczuwalne są w nim składniki chemiczne. Jest to bardzo intensywny odór powodujący „odruch wymiotny”. Wydobywający się i rozprzestrzeniający się uciążliwy zapach zaburza normalne funkcjonowanie mieszkańców. Prowadzona przez pozwaną działalność zakłóca mieszkańcom spokojne, codzienne funkcjonowanie również poprzez wzmożony ruch ciężarowych pojazdów, które dostarczają odpady komunalne. Odpady te nie są przez pozwaną zabezpieczane w dostateczny sposób, co konsekwencji powoduje ich wypadanie z przyczep pojazdów i pozostawienie na drodze. W pobliżu kwater pozwanej znajduje się ośrodek jeździecki. Usytuowanie kwater zaburzyło walory krajobrazowe. Rozwiewane są worki po T.. Odczuwalny jest zapach biogazu i kompostowni.

Pracownicy pozwanej pobierają próby odcieków z różnych składowisk odpadów w województwie (...). W 2012r. przeprowadzili badania odcieków z różnych miejsc na terenie zakładu pozwanej, w tym kompostowni (...) i (...). Przeprowadzili również badania bakterii i grzybów zarodnikujących w powietrzu. Przeprowadzone badania wykazały, że nie zostały przekroczone normy dla powietrza. Podczas przeprowadzanych badań nie weryfikowano kierunku wiatru. Z badanych próbek wyczuwalny był nieprzyjemny zapach powietrza. Wyczuwalny odór z powietrza jest charakterystyczny dla składowisk odpadów.

Środowisko odpadów jest czynnikiem odorogennym dla powietrza przez emisje siarkowodoru, amoniaku, merkaptanów i siarczanów. Przedmiotem badania w pozwanym zakładzie są wody powierzchniowe, woda pitna oraz powietrze. Wskutek składowania odpadów komunalnych w kwaterach zachodziły procesy gnilne. Biogaz jest główną przyczyną uciążliwości odorowych i podlega badaniu raz w miesiącu. Obowiązek przeprowadzenia takiego badania obciąża pozwaną spółkę z mocy prawa. Raz w miesiącu pozwana spółka dokonuje badania stężenia metanu, dwutlenku węgla i tlenu. Pozwana raz w roku przesyła do Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony (...) w G. zbiorcze wyniki badań

z całego roku. W 2011r. czterokrotnie przeprowadzone zostało badanie siarkowodoru. Wynik badania wykazał poniżej 4 mikrogramów na metr sześcienny. Wyniki badań przeprowadzonych przez Wojewódzki Inspektorat Ochrony (...) w G. nie wykazały żadnych przekroczeń w zakresie monitoringu. Przeprowadzane były również badania w zakresie odcieków. Ich parametry mieściły się w normatywach. Pozwana spółka nigdy nie kwestionowała wyników badań przeprowadzanych przez Wojewódzki Inspektorat Ochrony (...) w G..

Na terenie Ł. występują częste wiatry, które rozwiewają lekkie frakcje odpadów. Odpady te zbierane są przez pracowników pozwanej spółki. Podczas kontroli nie zostały w tym zakresie stwierdzone jakiegokolwiek nieprawidłowości. Pozwana spółka podejmuje starania, aby immisja nieprzyjemnych zapachów nie była zbyt uciążliwa dla mieszkańców. Podejmowała również szereg czynności, które nakładane na nią były przez obowiązujące przepisy, ale również działania wykraczające poza nie, a zmierzające do ograniczenia immisji nieprzyjemnych zapachów. Pozwana stosuje także zabezpieczenia, które mają zmniejszyć odorogenność odpadów. W październiku 2011r. pozwana spółka wprowadziła technologię, która wprowadziła poprawę w jakości ścieków odprowadzanych z pozwanej spółki do kanalizacji. W trakcie przeprowadzanych za terenie zakładu pozwanej spółki kontroli nie stwierdzono występowania jakichkolwiek niebezpieczeństw zagrażających życiu lub zdrowiu. Nie stwierdzono również jakichkolwiek nieprawidłowości, które wynikałyby z przekroczenia przez pozwaną standardów wynikających z obowiązujących norm prawnych.

Firma (...) prowadziła negocjacje z pozwaną spółką w przedmiocie wprowadzenia nowoczesnych technologii związanej z utylizacją odpadów komunalnych. Pozwana spółka zakupiła technologię, która uniemożliwiła wdrożenia izraelskiego systemu sortowania odpadów proponowanego przez firmę (...). Postulowano o zastosowanie niniejszej technologii jako uzupełniającej do już stosowanej przez pozwaną spółkę, która pozwoliłaby w większym stopniu na utylizację odpadów. Firma (...) nie wdrożyła na terenie Polski w żadnym zakładzie utylizacji odpadów komunalnych izraelskiego systemu sortowania.

Na podstawie takich ustaleń Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo oparte o przepis art. 24 k.c. zasługiwało na uwzględnienie. Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności wnioski konstruując w oparciu o zeznania powódki M. K. (1), zeznania świadków, jak i dokumenty prywatne i dokumenty urzędowe. W szczególności Sąd miał na uwadze zeznania świadka M. S. (1), które były bardzo wnikliwe i obszernie. Świadek bowiem dokonywała licznych kontroli w pozwanej spółce w zakresie przestrzegania przez nią obowiązujących norm prawnych i posiadała szczegółowe informacje w tym przedmiocie. Zeznania złożone przez świadka stanowiły dla Sądu rzetelną podstawę do poczynienia ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie. Zdaniem Sądu zeznania złożone przez świadków, będących mieszkańcami Ł. i pobliskich okolic w żadnym zakresie nie wzbudzały wątpliwości. Na uwagę zasługiwały zeznania złożone przez świadka M. S. (2), który bardzo dobrze zna problem odorowości, której źródłem są odpady składowane na terenie pozwanego zakładu. Świadek bowiem wielokrotnie interweniował w tej sprawie, podejmował również liczne inicjatywy społeczne, których celem było wyeliminowanie problemu „smrodu”, czy też zbierał skargi od mieszkańców. Zeznania świadka były wyczerpujące i składały się w logiczną całość. Zeznania przez niego złożone zostały ponadto potwierdzone przez wszystkich pozostałych świadków, którzy również wskazywali na znaczne uciążliwości w codziennym funkcjonowaniu, a które wynikały wyczuwalnego odoru wydostającego się daleko poza granice nieruchomości obejmującej teren zakładu prowadzonego przez pozwaną (...). Dokumenty prywatne Sąd ocenił na podstawie art. 245 k.p.c. Walor wiarygodności Sąd przyznał również dokumentom urzędowym, które ocenił na podstawie art. 244 § 1 k.p.c..

Przedmiotem sporu w niniejszej sprawie było imitowanie przez pozwaną w ramach prowadzonej przez nią działalności gospodarczej nieprzyjemnych zapachów, poza teren jej przedsiębiorstwa, który w konsekwencji miał negatywnie wpływać na komfort życia powódki i tym samym prowadzić do naruszenia jej dóbr osobistych. Podkreślił sąd I instancji, że immisja niematerialna oznacza immisję oddziałującą na sferę psychiki właściciela nieruchomości sąsiedniej. Zdaniem Sądu właściciel nieruchomości uprawniony jest dochodzić ochrony swoich praw przed immisjami

materialnymi w trybie art. 23 k.c. i art. 24 k.c. Immisje bowiem mogą być źródłem naruszeń różnych dóbr i przyczyną korzystania z różnych metod ochrony prawnej.

Na gruncie niniejszej sprawy Sąd doszedł do wniosku, że pozwana dopuściła się naruszenia dóbr osobistych powódki poprzez emitowanie na jej nieruchomości uciążliwych odorów. Dalej wskazał sąd I instancji, że art. 24 k.c. stanowi podstawę do udzielenia cywilnoprawnej ochrony, gdy naruszenie dóbr osobistych ma charakter bezprawny. Pojęcie bezprawności oznacza ujemną ocenę zachowania się opartą na sprzeczności tego zachowania z szeroko pojętym porządkiem prawnym, a więc na sprzeczności z obowiązującymi przepisami ustawy bądź regulami wynikającymi z zasad współżycia społecznego. Bezprawność stanowi kwalifikację przedmiotową czynu, ujmuje zachowanie jako obiektywnie nieprawidłowe, abstrahując przy tym od elementu zawinienia. Przy ustaleniu bezprawności rozważeniu podlega stosunek, w jakim pozostaje dane zachowanie względem obowiązujących reguł postępowania. Przepis art. 24 k.c. może stanowić podstawę ochrony, gdy do zagrożenia lub naruszenia dóbr osobistych dochodzi na skutek pośredniego, niematerialnego oddziaływania, pozostającego w związku z korzystaniem z sąsiedniej nieruchomości. Oczywiście nie ma jakiegokolwiek wątpliwości, że pozwana spółka jest podmiotem prowadzącym działalność legalną i zgodną z obowiązującym porządkiem prawnym. Prowadzi również swoją działalność w oparciu o liczne decyzje administracyjne i stosowne zezwolenia. Na gruncie przedmiotowej sprawy jednakże podkreślenia wymaga, że dysponowanie przez podmiot dopuszczający się naruszenia dóbr osobistych zezwoleniem na prowadzenie określonej działalności nie wyłącza bezprawności jego działania, a ocena naruszeń, będących podstawą roszczenia przewidzianego w art. 24 k.c. należy do sądu. Z taką sytuacją zdaniem sądu I instancji mieliśmy do czynienia w realiach niniejszej sprawy, w której Sąd na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego uznał, że po stronie pozwanej nastąpiło naruszenie reguł wynikających ze współżycia społecznego. Działanie pozwanej Spółki, a węższ niepodjęcie przez nią wszystkich dostępnych metod eliminowania odorów i zaprzestanie jego rozprzestrzeniania się na sąsiadujące nieruchomości, daje podstawy do twierdzenia, że jej zachowanie jest obiektywnie nieprawidłowe. Zauważyć trzeba również, że pozwana spółka jest podmiotem, który od wielu lat prowadzi działalność polegającą na składowaniu odpadów, przeprowadza liczne modernizacje na terenie przedsiębiorstwa, jak również zatrudnia szereg profesjonalistów, którzy swoją wiedzą pomagają w jak najlepszym prowadzeniu przedmiotowej działalności. Pozwana jednak mając na uwadze położenie zakładu, który znajduje się w pobliżu terenów przeznaczonych na cele mieszkaniowe oraz w pobliżu (...), który ma sprzyjać relaksowi i odpoczynkowi, powinna podejmować dodatkowe działania i szukać takich rozwiązań, które umożliwią całkowite wyeliminowanie odorowości pochodzącej z jej zakładu, lub przynajmniej ograniczenie tej uciążliwości do granic własnej działki.

Po zapoznaniu się z całokształtem materiału dowodowego Sąd w pełni podzielił argumentację powódki w zakresie naruszenia przez pozwaną jej dóbr osobistych, co następuje poprzez rozprzestrzenianie przez nią nieprzyjemnych zapachów na teren nieruchomości powódki. Zebrany w sprawie materiał dowodowy potwierdził, że pozwana w ramach swojej działalności polegającej na składowaniu odpadów komunalnych emituje nadmierne odory, które docierają do nieruchomości sąsiednich, służących celom mieszkaniowym, w tym do nieruchomości powódki. Sąd Okręgowy podzielił stanowisko strony pozwanej, że działa ona zgodnie z obowiązującym porządkiem prawnym i na podstawie stosowanych decyzji administracyjnych. Nie zmienia to jednak faktu, że pozwana poprzez swoją działalność utrudnia codzienne życie powódce i jej rodzinie, gdyż wydziela zapachy, które uniemożliwiają normalne funkcjonowanie w dzień i w nocy. Zaznaczyć należy, że niniejszy proces koncentrował się przede wszystkim na emisji odorów, która utrudnia życie powódce. Emisja tych nieprzyjemnych zapachów w realiach niniejszej sprawy zdaniem Sądu stanowiła okoliczność między stronami bezsporną. Sąd mając na uwadze przedmiot niniejszego postępowania kierował się również zasadami doświadczenia życiowego, bowiem niewątpliwie większość mieszkańców T., którzy mieli możliwość przebywać w okolicy S., w okolicy G., czy Ł., mieli możliwość doświadczenia odorów, jakie wydziela zakład prowadzony przez pozwaną spółkę. Jest to niewątpliwie zapach, który utrudnia swobodne oddychanie. Zdaniem Sądu na gruncie niniejszej sprawy nie było potrzeby przeprowadzenia postępowania dowodowego na okoliczności związane ze stanem odcieków, czy wód gruntowych. Niniejsza okoliczność w ocenie Sądu nie miała znaczenia dla rozstrzygnięcia, gdyż meritum postępowania stanowił „odór” emitowany z nieruchomości pozwanej. „Odór” ten uznać należy przy tym za niezaprzeczalny, gdyż również został on potwierdzony przez samą stronę pozwaną. Oczywiście pozwana podejmuje działania zmierzające do jego wyeliminowania, jednakże dokonując oceny aktualnego

stanu rzeczy, koniecznym jest stwierdzenie, że odór występuje. Niewątpliwie pozwana spółka podejmuje starania zmierzające do tego, aby jak najmniej ingerować w środowisko naturalne oraz zaprzestania emisji nieprzyjemnych zapachów. Wspierają ją przy tym również Gminy M. G., S., czy W., które są jej udziałowcami. Potwierdza to zabrane w sprawie materiały dowodowe, w szczególności w postaci zeznań świadków, pracowników pozwanej spółki oraz Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony (...). Potwierdzeniem tego jest również zatrudnienie przez pozwaną spółkę biegłego sądowego, posiadającego specjalistyczną wiedzę w tym zakresie, który niewątpliwie poprzez posiadanie fachowych wiadomości ułatwi pozwanej spółce wdrożenie mechanizmów, które pozwolą całkowicie wyeliminować istniejący odór. Owszem pozwana spółka podejmuje działania, które istniejący stan rzeczy mają poprawić, jednakże obecnie brak jest wystarczających rezultatów, gdyż odorowość wciąż występuje w stopniu niemożliwym do zaakceptowania przez powódkę, jej rodzinę i sąsiadów. Jak ustalono odór ewidentnie jest emitowany. Narusza to normalne, codzienne funkcjonowanie powódki, utrudniając skutecznie jej życie, w związku z czym zdaniem Sądu istniały podstawy do uwzględnienia jej żądania. Sąd wydając rozstrzygnięcie bazował również na dokumentach dołączonych przez strony postępowania do akt sprawy, w postaci protokołu (...) z dnia (...) i zarządzeń pokontrolnych, które jednoznacznie potwierdziły, że odór nieprzerwanie występuje. Z zarządzenia pokontrolnego wprost wynikało bowiem, że zarządzono wdrożenie działań, których celem będzie wyeliminowanie odoru. Potwierdza to zatem, że emisja odorów trwa i niestety jest nierozzerwalnie związana z przedmiotem działalności pozwanej spółki, będącej zakładem przetwarzającym odpady komunalne. Zdaniem Sądu są to najbardziej wiarygodne dowody, gdyż wnioski w nich zawarte stanowiły rezultat badań przeprowadzonych przez upoważnione do tego podmioty, posiadające w tej materii specjalistyczną wiedzę.

Zdaniem Sądu Okręgowego powódka swoje żądanie udowodniła, wykazując że odór występuje i emitowany jest na jej nieruchomości. Samo działanie przez pozwaną zgodnie z prawem nie wyklucza uciążliwości odorowych. Reasumując, uzasadnione było uwzględnienie żądania powódki, gdyż zdaniem Sądu nakazanie pozwanej zaniechania dalszych naruszeń, mimo faktu, że pozwana spółka nie jest bierna w swoich działaniach, zmobilizuje ją do podjęcia dodatkowych działań i poszukania nowych rozwiązań. Pozwana powinna zdaniem Sądu przedsięwziąć starania, które w jak największym stopniu przyczynią się do zmniejszania stanu odorowości, które powódce umożliwią normalne egzystowanie w ramach prowadzonego przez nią gospodarstwa domowego. Nie może być bowiem tak, że powódka korzystając z przysługującego jej prawa własności nie może z niego swobodnie korzystać, otwierać okien, czy spędzać czasu w ogrodzie. Niewłaściwym jest również, aby powódka zmuszona była opuszczać swoją nieruchomość i wyjeżdżać do rodziny do innej miejscowości, ponieważ nie jest w stanie swobodnie oddychać.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd orzekł, jak w pkt I wyroku na podstawie art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 6 k.c. O kosztach Sąd orzekł zgodnie z art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Stroną, która w całości przegrała niniejszy proces jest pozwana i to na niej spoczywa obowiązek pokrycia wszystkich kosztów, jakie w toku niniejszego postępowania zostały wygenerowane. Na koszty sądowe składała się opłata sądowa w kwocie 600 zł ustalona na podstawie z art. 26 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U.2010, nr 90, poz. 594) oraz kwota 360 zł obejmująca koszty zastępstwa procesowego ustalone w oparciu o § 11 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163 poz. 1349), a ponadto kwota 17 zł uiszczona przez powódkę tytułem opłaty skarbowej od udzielonego swojemu pełnomocnikowi pełnomocnictwa. W III wyroku Sąd nakazał ściągnąć od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Gdańsku kwotę 166,86 zł. Jest to kwota stanowiąca sumę wydatków poniesionych w związku ze stawiennictwem przed Sądem świadków, które tymczasowo zostały pokryte z funduszy Skarbu Państwa.

Apelację od tego orzeczenia wywiodła pozwana spółka. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucała:

I. Naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, to jest:

1. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez odejście od zasady swobodnej oceny dowodów na rzecz oceny dowolnej, przejawiające się:

1) błędną oceną materiału dowodowego w postaci przesłuchania powódki i zeznań świadków M. S. (2), J. S., H. H., K. D., A. K., M. S. (3), D. Z., R. K., U. W., D. S., A. K., Z. B., J. G., S. K., K. J., W. J., M. S. (1), H. W. i M. P. poprzez niewłaściwe przyjęcie, że dowody te uzasadniają przekonanie, iż działalność prowadzona przez pozwaną spółkę powoduje wydostawanie się poza teren zakładu pozwanej spółki odorów, których uciążliwość zapachowa uniemożliwia powódce niezakłócone korzystanie z jej mieszkania, a tym samym naruszenie dóbr osobistych powódki, jak również poprzez niewłaściwe przyjęcie, iż dokonanie przez Sąd oceny bezprawności działalności prowadzonej przez pozwaną jedynie na podstawie zeznań kilku mieszkańców miejscowości Ł. liczącej 407 mieszkańców uzasadnia przekonanie, iż bezprawność ta ma charakter obiektywny i nie opiera się na jednostkowych i subiektywnych z natury rzeczy odczuciach i przeżyciach poszczególnych osób;

2) brakiem wszechstronnego rozważenia całego materiału dowodowego zebranego w sprawie i sformułowaniem na podstawie materiału dowodowego zaproponowanego przez powódkę wniosku prowadzącego do uznania, iż pozwana spółka nie podejmuje wszelkich możliwych metod w celu eliminacji uciążliwości zapachowych poza terenem jej zakładu, co jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, a zatem bezprawne, co uzasadnia udzielenie ochrony dóbr osobistych powódki naruszonych przez pozwaną, podczas gdy materiał dowodowy zaproponowany przez pozwaną, tj. dowody z dokumentów oraz dowód z przesłuchania pozwanej oraz z zeznań świadków pozwanej będących mieszkańcami Ł., tj. Pani A. K. i Pana J. G. oraz zeznań świadka Pana M. P. przeczyły twierdzeniu powódki, jakoby poprzez emisję odorów z terenu zakładu prowadzonego przez pozwaną zostały naruszone dobra osobiste powódki oraz przeczyły temu, aby stopień intensywności zapachów powstałych w następstwie procesu unieszkodliwiania odpadów przekraczał przeciętną miarę wynikającą ze społeczno-gospodarczego przeznaczenia nieruchomości oraz stosunków miejscowych, jak również potwierdzały, iż pozwana spółka podejmuje wszelkie dostępne dla niej środki w celu zmniejszenia uciążliwości zapachowych występujących poza terenem zakładu pozwanej;

3) błędną oceną materiału dowodowego przedstawionego w sprawie poprzez wyprowadzenie przez Sąd I Instancji wniosków, które przeczą sobie wzajemnie i są logicznie nieuzasadnione, tj.:

a) potwierdzenie przez Sąd, iż pozwana prowadzi działalność zgodnie z prawem, nie przekraczając normatywnych standardów emisyjnych oraz podejmuje działania mające na celu wyeliminowanie uciążliwości zapachowych występujących poza zakładem prowadzonym przez pozwaną, a jednocześnie przyjęcie przez Sąd, iż pozwana nie podejmuje wszystkich możliwych metod eliminowania uciążliwości zapachowych oraz przyjęcie przez Sąd niemierzalnego kryterium oceny naruszenia dóbr osobistych, tj. „niemożliwego do zaakceptowania przez powódkę, jej rodzinę i sąsiadów stopnia odorowości”;

b) przyjęcie przez Sąd, iż działalność pozwanej jako zakładu przetwarzającego odpady komunalne jest nierozdzielnie związana z emitowaniem odorów, a jednocześnie przyjęcie przez Sąd, iż pozwana może podjąć kroki służące całkowitemu zaprzestaniu emitowania przez nią odorów, co skutkowało nałożeniem na pozwaną przez Sąd niemożliwego do wykonania zobowiązania do zaprzestania emitowania poza teren zakładu pozwanej na teren zamieszkania powódki uciążliwych odorów.

4) błędną oceną materiału dowodowego przedstawionego przez powódkę w postaci protokołu kontroli nr (...) z dnia (...) roku oraz zarządzeń pokontrolnych P. Ś. z dnia (...) roku poprzez przyjęcie, iż na terenie zakładu pozwanej nadal występuje uciążliwość zapachowa związana z obniżoną sprawnością instalacji odgazowującej na kwaterze (...) i z bieżącą eksploatacją podczyszczalni ścieków technologicznych zakładu oraz obsuwaniem skarp obwałowania, podczas gdy zalecenia pokontrolne (...) Inspektora Ochrony (...) zostały przez pozwaną zrealizowane niezwłocznie po otrzymaniu zarządzenia pokontrolnego, co potwierdzają złożone przez pozwaną do akt sprawy dokumenty dotyczące badań przeprowadzonych na terenie zakładu pozwanej oraz dowód z przesłuchania w charakterze strony Prezesa Zarządu pozwanej spółki - (...), jak również dowód z zeznań świadków zaproponowanych przez pozwaną, a więc dowody, które Sąd błędnie pominął przy ustalaniu stanu faktycznego sprawy;

2. art. 227 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, iż przedstawiony przez pozwaną materiał dowodowy nie miał istotnego znaczenia dla ustalenia stanu faktycznego sprawy, przejawiające się:

1) całkowitym pominięciem przez Sąd materiału dowodowego w postaci całości dokumentacji przedłożonej przez pozwaną oraz błędnym uznaniem przez Sąd, iż dokumenty te nie stanowią istotnego dla sprawy dowodu oraz błędne ustalenie stanu faktycznego sprawy jedynie w oparciu o zeznania świadków, przesłuchanie stron i przedłożone przez powódkę dokumenty, podczas gdy dokumenty przedłożone przez pozwaną mają istotne znaczenie dla sprawy, bowiem potwierdzają, iż działalność prowadzona przez pozwaną jest zgodna z prawem i mieści się we wszelkich normatywnych standardach emisyjnych, co prowadzić powinno do uznania, iż działalność prowadzona przez pozwaną nie powoduje wydostawania się poza teren zakładu pozwanej spółki odorów, których uciążliwość zapachowa uniemożliwia powódce niezakłócone korzystanie z jej mieszkania, a tym samym nie powoduje naruszenia dóbr osobistych powódki;

3. art. 217 § 1 k.p.c. w zw. z art. 236 k.p.c. poprzez ich niewłaściwe niezastosowanie i niewypowiedzenie się przez Sąd co do materiału dowodowego przedstawionego przez pozwaną, przejawiające się:

1) nierozpatrzeniem przez Sąd wniosku pozwanej o rozszerzenie tezy dowodowej dotyczącej dowodu z zeznań świadka Pana M. P. o okoliczności dotyczącej dokumentacji zdjęciowej i filmowej przedłożonej przez powódkę, o co pozwana wystąpiła w swym piśmie procesowym z dnia 09 maja 2013 roku, jak również nierozpatrzeniem przez Sąd wniosku pozwanej o zobowiązanie Urzędu Miasta G. do złożenia do akt sprawy ekspertyzy przeprowadzonej na zlecenie Miasta G. w zakresie wpływu działalności pozwanej na środowisko i zdrowie osób zamieszkujących w pobliżu zakładu pozwanej, a następnie o przeprowadzenie dowodu z tej ekspertyzy, o co pozwana wystąpiła w swym piśmie procesowym z dnia 18 listopada 2013 roku, podczas gdy dowody te miały istotne znaczenie dla sprawy, bowiem zostały one powołane na okoliczność, iż działalność zakładu pozwanej jest zgodna z prawem i wszelkimi prawem zakreślonymi standardami emisyjnymi oraz nie powoduje wydostawania się poza teren zakładu pozwanej spółki odorów, których uciążliwość zapachowa uniemożliwia powódce niezakłócone korzystanie z jej mieszkania, wobec czego nie można uznać, aby działalność pozwanej była bezprawna, a tym samym aby działalność ta naruszała dobra osobiste powódki, co uzasadnia twierdzenie, iż roszczenie powódki o ochronę jej dóbr osobistych jest nieuzasadnione;

2) pominięciem przez Sąd dowodu z przesłuchania w charakterze strony Prezesa Zarządu (...) Spółki z o.o. - Pana C. J., podczas gdy dowód ten miał istotne znaczenie dla sprawy, bowiem przeczył on twierdzeniu powódki, jakoby poprzez emisję odorów z terenu zakładu prowadzonego przez pozwaną zostały naruszone dobra osobiste powódki oraz przeczyły temu, aby stopień intensywności zapachów powstałych w następstwie procesu unieszkodliwiania odpadów przekraczał przeciętną miarę wynikającą ze społeczno-gospodarczego przeznaczenia nieruchomości oraz stosunków miejscowych, jak również potwierdzały, iż pozwana spółka podejmuje wszelkie dostępne dla niej środki w celu zmniejszenia uciążliwości zapachowych występujących poza terenem zakładu pozwanej;

4. art. 5 k.p.c. poprzez jego błędną wykładnię skutkującą niewłaściwym zastosowaniem tego przepisu przez przyjęcie, iż Sąd może w czasie prowadzenia postępowania sądowego odchodzić od zasady kontrydiktoryjności sporu sądowego na rzecz działania przez Sąd z urzędu oraz dokonywać na każdym etapie postępowania nie tylko pouczeń powódki występującej w sprawie bez profesjonalnego pełnomocnika co do czynności procesowych, ale w istocie formułowania podczas rozprawy z dnia 24 stycznia 2013 roku za powódkę żądań dochodzonych przez nią w niniejszym postępowaniu;

5. art. 232 zd. 1 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. w zw. z art. 258 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez ich błędną wykładnię skutkującą ich niewłaściwym niezastosowaniem i przeprowadzenie przez Sąd dowodu z zeznań świadków zawnioskowanych przez powódkę na okoliczności przekraczające tezy dowodowe zakreślone przez powódkę, co spowodowało wykroczenie przez Sąd poza swobodną ocenę tych dowodów oraz niedopuszczalne naruszenie zasady równości stron w postępowaniu cywilnym poprzez przyznanie powódce przez Sąd pozycji uprzywilejowanej.

II. Naruszenie przepisów prawa materialnego, to jest:

1. art. 5 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej poprzez jego niewłaściwe niezastosowanie

skutkujące zobowiązaniem pozwanej prowadzącej zakład przetwarzający odpady komunalne, a więc działalność nierozzerwalnie związaną z emisją odorów, do podjęcia działań w celu całkowitego wyeliminowania tych odorów, które to zobowiązanie jest niemożliwe do zrealizowania, i które skutkować będzie zamknięciem zakładu prowadzonego przez pozwaną, a działającego dla użytku publicznego, doprowadzając do zachwiania gospodarki odpadami komunalnymi, a tym samym realnego zagrożenia dla środowiska naturalnego, podczas gdy zgodnie z art. 5 Konstytucji RP Rzeczpospolita Polska zapewnia ochronę środowiska, kierując się zasadą zrównoważonego rozwoju;

2. art. 22 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej poprzez jego błędne niezastosowanie skutkujące zobowiązaniem pozwanej prowadzącej zakład przetwarzający odpady komunalne, a więc działalność nierozzerwalnie związaną z emisją odorów, do podjęcia działań w celu całkowitego wyeliminowania tych odorów, które to zobowiązanie jest niemożliwe do zrealizowania, i które doprowadzi do zamknięcia zakładu prowadzonego przez pozwaną, a zatem nałożenie przez Sąd I Instancji na pozwaną ograniczenia w zakresie prowadzonej przez nią działalności gospodarczej, które to ograniczenie nie ma oparcia w ustawie, bowiem żaden przepis nie stanowi, jakie są normatywnie dopuszczalne granice emisji odorów przez zakłady przetwarzające odpady komunalne, podczas gdy pozwana spełnia wszelkie wymagane prawem wymogi w zakresie prowadzonej przez nią działalności gospodarczej, w tym w szczególności jej działalność nie prowadzi do przekroczenia normatywnych standardów emisyjnych, a tym samym różnicowanie w sposób arbitralny przez Sąd sytuacji gospodarczej pozwanej oraz innych podmiotów prowadzących zakłady przetwarzania odpadów;

3. art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 23 k.c. poprzez ich błędną wykładnię skutkującą błędnym uznaniem przez Sąd, iż zebrany w sprawie materiał dowodowy w postaci zeznań świadków i przesłuchania stron oraz dokumentów przedłożonych przez powódkę pozwala na przyjęcie, iż pozwana naruszyła dobra osobiste powódki, tj. niezakłócone korzystanie z jej mieszkania, które to naruszenie w ocenie Sądu stanowi kwestię obiektywną, gdyż dla „przeciętnego obywatela” miałyby ono charakter bezprawny, podczas gdy w niniejszej sprawie ocena naruszenia dóbr osobistych powódki przez pozwaną dokonana została w głównej mierze w oparciu o subiektywne przekonania powódki oraz kilku świadków będących mieszkańcami Ł., którzy, zgodnie z zeznaniami zaproponowanych przez pozwaną świadków, nie występowali w imieniu większości mieszkańców Ł., co wyklucza, aby działalność prowadzona przez pozwaną była przez „przeciętnego obywatela” oceniana jako bezprawna;

4. art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 23 k.c. poprzez ich błędną wykładnię skutkującą ich niewłaściwym zastosowaniem w stosunku do powódki i przyjęciem, iż działalność prowadzona przez pozwaną spółkę nosi znamiona bezprawnej, bowiem narusza reguły wynikające ze współżycia społecznego z uwagi na niepodejmowanie przez pozwaną wszystkich dostępnych metod eliminowania odorów i zaprzestania jego rozprzestrzeniania się na sąsiadujące nieruchomości, podczas gdy przedstawiony przez pozwaną materiał dowodowy w postaci dokumentów oraz zeznań świadków i przesłuchania stron świadczy o tym, iż pozwana podejmuje wszelkie dostępne dla niej z racji posiadanych środków finansowych środki publiczne, jako że pozwana jest spółką komunalną, działania mające na celu wyeliminowanie uciążliwości zapachowych występujących poza zakładem prowadzonym przez pozwaną, co wyklucza zakwalifikowanie działań pozwanej jako sprzecznych z zasadami współżycia społecznego, przy czym ani Sąd, ani powódka nie wskazali, jakie metody eliminowania odorów i zaprzestania jego rozprzestrzeniania, poza już podejmowanymi przez pozwaną, mogłyby ona podjąć;

5. art. 5 k.c. poprzez jego niewłaściwe niezastosowanie w stosunku do pozwanej spółki przez nieuwzględnienie przez Sąd, iż powódka zamieszkała w Ł. w grudniu 2010 roku, podczas gdy na terenie Ł. odpady unieszkodliwiane są od roku 1978, a pozwana prowadzi swój zakład od roku 2002, w związku z czym powódka posiadała wiedzę na temat prowadzonej przez pozwaną działalności gospodarczej, która immanentnie związana jest z pewnymi uciążliwościami zapachowymi, która to okoliczność w myśl zasady volenti non fit iniuria powinna przesądzać o zakwalifikowaniu żądania powódki o zaprzestanie naruszenia jej dóbr osobistych poprzez wstrzymanie emitowania poza teren zakładu pozwanej odorów, jako sprzecznych z zasadami współżycia społecznego, gdyż uwzględnienie żądania powódki doprowadzi de facto do zamknięcia zakładu prowadzonego przez pozwaną, a działającego dla użytku publicznego, co stanowi sankcję oczywiście nieadekwatną do stopnia rzekomo naruszonych dóbr osobistych powódki, doprowadzając do zachwiania gospodarki odpadami komunalnymi, a tym samym realnego zagrożenia dla środowiska naturalnego.

Mając na uwadze powyższe zarzuty, wносиła apelująca o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji w całości do ponownego rozpoznania i pozostawienie Sądowi I instancji rozstrzygnięcie w zakresie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Strona powodowa wносиła o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych.

Występujące po stronie powodowej po stronie powodowej (...) Stowarzyszenie (...) w Ł.- G. zajmowało stanowisko takie jak powódka.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje :

Apelacja w ostateczności okazała się zasadna, choć częściowo z innych przyczyn niż w niej wskazane. Zdaniem sądu II instancji w sprawie nie rozpoznano istoty sprawy.

Na wstępie wskazać też należy, że sąd orzekający jest związany żądaniem pozwu, sąd nie może wyrokować ani co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie.

Dochodzone roszczenie wiązało się z tzw. immisjami. Zgodnie z art. 144 k.c., właściciel nieruchomości powinien przy wykonywaniu swego prawa powstrzymać się od działań, które by zakłócały korzystanie z nieruchomości sąsiednich ponad przeciętną miarę, wynikającą ze społeczno - gospodarczego przeznaczenia nieruchomości i stosunków miejscowych. Przepis ten reguluje kwestię tzw. immisji pośrednich, polegających na ubocznym, niezamierzonym przez właściciela nieruchomości, acz kłopotliwym, oddziaływaniu na nieruchomość sąsiednią, zakłócającym korzystanie z tej nieruchomości. W nauce prawa wyróżnia się immisje materialne oraz niematerialne. Pierwsze polegają na przenikaniu na nieruchomości sąsiednie cząstek materii (pyłów, gazów, dymów) lub pewnych sił (wstrząsów, hałasów, fal elektromagnetycznych). Natomiast immisje niematerialne polegają na oddziaływaniu na sferę psychiki właściciela nieruchomości sąsiedniej (poczucie bezpieczeństwa, estetyki itp.).

Co do zasady właściciel nieruchomości dotkniętej immisją może bronić swych praw występując z roszczeniem o przywrócenie stanu zgodnego z prawem lub o zaniechanie naruszeń (art. 222 § 2 w zw. z art. 144 k.c.). W niniejszej sprawie roszczenie powódki jednak odbiegało od tego standardowego żądania opartego ma ochronie własności, a oparte zostało na roszczeniu negatoryjnym wywodzonym z naruszenia dóbr osobistych (art. 24 § 1 k.c.) na skutek oddziaływania, pozostającego w związku z korzystaniem z sąsiedniej nieruchomości. Powódka domagała się zobowiązania pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. do zaprzestania naruszania jej dóbr osobistych, poprzez wstrzymanie emitowania poza teren zakładu pozwanej uciążliwych odorów.

Należy wskazać, że w określonych sytuacjach hipotezy art. 144 w związku z art. 222 § 2 i art. 24 k.c. mogą się krzyżować. Wówczas, przy rzeczywistym zbiegu roszczeń, prawo wyboru przysługuje stronie dochodzącej ochrony. Mimo więc, że kwalifikacja prawna dochodzonego roszczenia należy do sądu, to powołanie przez stronę określonej normy prawa materialnego jako mającej stanowić podstawę rozstrzygnięcia o tym roszczeniu, nie jest bez znaczenia w sprawie, w szczególności występowanie po stronie powodowej osoby posiadającej profesjonalne przygotowanie prawnicze. Skoro w niniejszej sprawie powódka dokonała wskazanego wyżej wyboru i wystąpiła przeciwko pozwanej z żądaniem ochrony jej dóbr osobistych na podstawie art. 23 i 24 k.c., tak określona podstawa faktyczna i prawna wyznaczały zakres rozpoznania sprawy.

Powódka twierdziła, że działalność pozwanej przejawiająca się w emitowaniu poza teren zakładu na teren zamieszkania powódki uciążliwych odorów powodowała i powoduje nadal naruszenie u powódki dóbr osobistych:

- godności ludzkiej poprzez spowodowanie stanu, w którym nie można właściwie żyć bez uprzykrzających normalne i spokojne życie odorów;

- nietykalności mieszkania poprzez zakłócenie bezpiecznego i niezakłóconego posiadania własnego miejsca, w którym koncentruje ona swoje istotne sprawy życiowe i chroni swoją prywatność.

Inne immisje czy zachowania pozwanego nie były objęte żądaniem pozwu, a więc nie miały znaczenia w sprawie.

Hipotezą art. 24 k.c. objęte jest każde bezprawne działanie zagrażające lub naruszające cudze dobra osobiste, bez względu na okoliczności faktyczne, na tle których dochodzi do zagrożenia lub naruszenia dóbr osobistych. A zatem art. 24 k.c. może stanowić podstawę ochrony także wtedy, gdy do zagrożenia lub naruszenia dóbr osobistych dochodzi na skutek pośredniego oddziaływania, pozostającego w związku z korzystaniem z sąsiedniej nieruchomości.

Do powstania roszczeń określonych w art. 24 § 1 k.c. niezbędne jest ustalenie dobra osobistego podlegającego ochronie, o którym mowa w art. 23 k.c., jego naruszenia i bezprawności działania sprawcy. W konsekwencji powód w sprawie o ochronę dobra osobistego ma obowiązek wykazać działania pozwanego, które stanowią naruszenie jego dobra osobistego. Rozpoznając zatem sprawę o ochronę dóbr osobistych Sąd powinien w pierwszej kolejności ustalić, czy doszło do naruszenia określonego dobra osobistego powoda, a w przypadku pozytywnej odpowiedzi dopiero może badać, czy działanie pozwanego może być uznane za bezprawne (por. wyrok SN z dnia 2 lutego 2011 r., II CSK 431/10, LEX nr 784917 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 8 lipca 2011 r., I ACa 375/11, LEX nr 898646).

Oczywistym jest, że katalog dóbr osobistych podlegających ochronie, zawarty w art. 23 k.c. nie jest wyczerpujący. Pod wpływem judykatury i doktryny lista dóbr osobistych jest ciągle poszerzana, co jednak nie może oznaczać całkowitej dowolności w tym aspekcie. Kodeks cywilny nie zawiera definicji dobra osobistego. W art. 23 k.c. przytoczono jedynie przykładowo dobra za takie uznawane. Próby sprecyzowania użytego w art. 23 k.c. pojęcia podjęła się nauka i orzecznictwo, zgodnie akcentując właściwości, jakie musi wykazywać określona wartość, aby mogła zyskać rangę dobra osobistego. Podkreśla się, że są to wartości niemajątkowe, nieodłącznie związane z człowiekiem i jego naturą, stanowiące o jego wyjątkowości i integralności, jego godności i postrzeganiu w społeczeństwie, umożliwiające mu samorealizację i twórczą działalność, niepoddające się wycenieniu w ekonomicznych miernikach wartości. Dobra te nie zależą od ludzkiej woli ani wrażliwości. Do katalogu dóbr wymienionych przez ustawodawcę dodać można wiele innych, takich jak prawo do intymności i prywatności, płeć, prawo do planowania rodziny, tradycja rodzinna, pamięć o osobie zmarłej lub więź między członkami rodziny (uchwała SN z dnia 20 października 2010 r., III CZP 76/10, OSNC-ZD 2011, nr B, poz. 42 oraz wyrok SN z dnia 25 maja 2011 r., II CSK 537/10, LEX nr 846563).

Szczególny związek dobra osobistego z naturą człowieka wyłącza możliwość ujmowania w tych kategoriach dóbr innego rodzaju, wprawdzie wpływających, na jakość ludzkiego bytowania, ale pochodzących z zewnątrz, niewywodzących się z istoty człowieczeństwa (np. nie jest dobrem osobistym prawo do niezakłóconego korzystania z energii elektrycznej, gdyż mimo powszechnego charakteru elektryfikacji, które ułatwia i uprzyjemnia codzienne bytowanie, jego utrata nie godzi w podstawowe atrybuty człowieka; utrudnia i komplikuje jedynie jego życie, jednak zapobieżenie tym niewygodom jest możliwe, chociaż wiąże się z wydatkami - wyrok SA w Warszawie z dnia 3 września 2013 r., I ACa 176/13, LEX nr 1363396). Podobnie należy ocenić immisję nieprzyjemnych gazów (odorów).

Nie można jednak, wykluczyć wypadków, w których immisja nieprzyjemnych gazów doprowadzać może do naruszenia dóbr osobistych. W niniejszej sprawie powódka powołała się na naruszenie godności ludzkiej poprzez spowodowanie stanu, w którym nie można właściwie żyć bez uprzykrzających normalne i spokojne życie odorów oraz naruszenie nietykalności mieszkania poprzez zakłócenie bezpiecznego i niezakłóconego posiadania własnego miejsca, w którym koncentruje swoje istotne sprawy życiowe i chroni swoją prywatność.

Odnosząc się do określonej wyżej podstawy faktycznej żądania i poszukiwania ochrony przez powódkę jej praw w oparciu o ochronę dóbr osobistych, to dla jej zrealizowania musiały być spełnione łącznie następujące przesłanki:

- 1) istnienie dobra osobistego,
- 2) zagrożenie lub naruszenie tego dobra,

3) bezprawność zagrożenia lub naruszenia.

Pierwsze dwie przesłanki udowodnić musiała powódka dochodząca ochrony swych praw. Z pewnością zarówno godność, jak i nietykalność mieszkania są to dobra osobiste podlegające ochronie. A więc istnienie dóbr osobistych prawnie chronionych powódka wykazała. Dalej na niej ciążył obowiązek wykazania, że doszło do naruszenia lub zagrożenia tych dóbr. W ocenie sądu II instancji Sąd Okręgowy ani nie ustalił, ani nie rozważył tej kwestii. Sąd ad quo skoncentrował się, jak i powódka w swych twierdzeniach, na analizie całości działalności pozwanego, gdy tymczasem należało ustalić naruszenie wyżej wskazanych dóbr osobistych u powódki (godności i nietykalności mieszkania), co zresztą ona winna wykazać.

A więc przede wszystkim, że konkretnie jej godność została naruszona przez pozwanego poprzez immisję nieprzyjemnych gazów (odorów), a także przez to też jej zakłócił bądź zakłóca korzystanie z mieszkania.

Rozważając naruszenie godności należy mieć na uwadze, że w literaturze i orzecznictwie przyjmuje się, że godność człowieka konkretyzuje się w poczuciu własnej wartości i oczekiwania szacunku ze strony innych ludzi, a miernikiem oceny, czy doszło do naruszenia godności jest przede wszystkim stanowisko opinii publicznej, będącej wyrazem poglądów powszechnie przyjętych i akceptowanych przez społeczeństwo w danym czasie i miejscu, a wzorców, które powinny stanowić docelowy punkt odniesienia dokonywanej oceny, dostarczają zapatrywania rozsądnie i uczciwie myślących ludzi (por. wyroki SN z 25 kwietnia 1989 r. I CR 143/98, OSP 1990 nr 9 poz. 330, i z 4 kwietnia 2001 r. III CKN 323/00 "Izba Cywilna" 2002 nr 3 s.47.)

Z kolei rozważając zakłócanie korzystania z mieszkania, nieruchomości - związane z fizyczną ingerencją w cudzy lokal, w tym też poprzez immisję gazów stwierdzić należy, że pojęcie nietykalności mieszkania należy ujmować szeroko. Obejmuje ono nie tylko mieszkanie sensu stricto, ale również nietykalność lokalu, pomieszczenia albo ogrodzonego terenu (por. art. 193 k.k.).

Nie stanowi jednak naruszenia nietykalności mieszkania w rozumieniu art. 23 k.c. samo emitowanie przez pozwanego gazów (odorów) nawet na nieruchomość powódki, tak jak to przyjął sąd I instancji (strona 11 uzasadnienia, k. 1377). Nie odnosi się to też generalnie do zapewnienia czystego środowiska, jako dobra osobistego człowieka. Z samego faktu, że ktoś narusza środowisko (dokonuje immisji gazów), nie powstają dla wszystkich innych roszczenia o ochronę dóbr osobistych. Stan środowiska naturalnego jest sprawą publiczną, niepozostającą w gestii indywidualnego obywatela (tak też Z. R., Prawo cywilne – część ogólna, 2009, s. 167). Zanieczyszczanie elementów środowiska, choć naganne nie jest per se skierowane przeciw zindywidualizowanemu podmiotowi.

Prawo do zachowania nietykalności mieszkania według tego przepisu musi być pojmowane w aspekcie niematerialnym, jako prawo do ochrony przed bezprawnym wtargnięciem nie w sferę samej „substancji mieszkaniowej”, lecz w sferę określonego stanu psychicznego i emocjonalnego, jaki daje każdemu człowiekowi poczucie bezpieczeństwa posiadania miejsca, w którym koncentrują się istotne sprawy życiowe i jest chroniona prywatność (patrz wyrok SA w Gdańsku z 29 grudnia 2000 r., I ACa 910/00, OSA 2002/2/11; też P. Książek, komentarz do art. 23, teza 119 Lex). Dopiero ustalenie takiego wtargnięcia dać może podstawę do przyjęcia, iż pozwana poprzez swoje zachowanie, naruszyła bezpośrednio sferę niematerialnej, czysto psychicznej, emocjonalnej więzi powódki z miejscem zamieszkania.

Takie rozumienie nietykalności mieszkania zgodne jest z przyjętą przez Europejski Trybunał Praw Człowieka wykładnią art. 8 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284), stanowiącego, że każdy ma prawo do poszanowania swojego życia prywatnego i rodzinnego, swojego mieszkania i swojej korespondencji. Wykładnia ta jest szeroka i uwzględnia nie tylko aspekt fizyczny prawa do domu w znaczeniu prawa do rzeczywistej przestrzeni fizycznej, ale wskazuje również na prawo do spokojnego korzystania z domu. Trybunał przyjmuje, że naruszenia prawa do poszanowania mieszkania nie ograniczają się do materialnych lub fizycznych naruszeń, takich jak nieuprawnione wejście do mieszkania, lecz obejmują także naruszenia, które nie są materialne ani fizyczne (porównaj między innymi wyrok ETPCz z dnia 16 listopada 2004 r. (...), LEX nr 142240).

Z kolei pozwany w tego rodzaju sprawie jak niniejsza może bronić się, wykazując, że nie działał bezprawnie.

Dopiero ustalenie tych okoliczności, które winna wykazać powódka i które leżały po stronie pozwanego dawałoby podstawę do przyjęcia, że doszło do rozpoznania istoty sprawy i stanowiłoby podstawę do orzekania o żądaniu pozwu. Zgodnie z art. 24 § 1 zdanie drugie, w razie dokonanego naruszenia, ten, czyje dobro osobiste zostało naruszone, może żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków [...]. Katalog środków służących usunięciu skutków naruszenia dobra osobistego nie jest zamknięty. Decydując się na zastosowanie środka o którego zastosowanie wnosi powód sąd nie tylko musi rozważyć, czy jest to środek dopuszczalny prawem, ale też czy jest to w danym wypadku środek celowy, nadający się do spełnienia przypadających im funkcji i wymuszenia w drodze egzekucji i nie pozostający w sprzeczności z ustawą ani zasadami współżycia społecznego. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 30 grudnia 1971 r., III CZP 87/71, OSNCP 1972, nr 6, poz. 104, chodzi o czynności, „które według powszechnie przyjętych poglądów lub pojęć danego środowiska stanowią ekwiwalent wyrządzonej krzywdy w tym znaczeniu, że niejako niwelują jej skutki”. Zastosowany środek musi być więc adekwatny i dostosowany do danego wypadku. Przy wyborze środka usunięcia skutków naruszenia dobra osobistego należy też brać pod uwagę całokształt okoliczności, takich jak zachowanie się osoby, której dobro zostało naruszone, a w szczególności, czy jej zachowanie przyczyniło się do zaistniałego naruszenia, czy zastosowanie żądanego unicestwienia naruszeń nie spowoduje naruszenia innych chronionych dóbr lub praw, czy jest zgodne z zasadami współżycia społecznego szczególnie w zakresie skutków społecznych itp.

Skuteczne zakwestionowanie podstaw rozstrzygnięcia sądu I instancji powodowało, że zbędne stało się ustosunkowanie do pozostałych zarzutów zawartych w apelacjach pozwanej.

Ponownie rozpoznając sprawę Sąd I instancji przede wszystkim przy tak określonym żądaniu i jego podstawie powinien ustalić czy w mieszkaniu powódki odory emitowane z zakładu pozwanej są odczuwalne, jaka jest ich intensywność, kiedy i jak często występują, czy przekraczają przeciętną miarę wynikającą ze społeczno – gospodarczego wykorzystywania mieszkania i czy powodowały i powodują nadal naruszenie u powódki naruszenia jej godności i nietykalności mieszkania, ale w aspekcie niematerialnym, jako prawo do ochrony przed bezprawnym wtargnięciem nie w sferę samej „substancji mieszkaniowej”, lecz w sferę określonego stanu psychicznego i emocjonalnego, jaki daje każdemu człowiekowi poczucie bezpieczeństwa posiadania miejsca, w którym koncentrują się istotne sprawy życiowe i jest chroniona prywatność. Przy czym ustalenia te nie mogą być oparte na tylko subiektywnych odczuciach powódki, ale winny być oparte na obiektywnych ocenach, co może uzasadniać potrzebę dopuszczenia stosownych dowodów z opinii z zakresu wiadomości specjalnych. Poza tym sąd I instancji winien rozważyć jakie nadać znaczenie w zakresie żądanej ochrony faktowi, że powódka zamieszkała w Ł. w 2010r., a zatem w czasie gdy pozwana w tej miejscowości od lat prowadziła działalność w zakresie gospodarki odpadami, czy decydując się na osiedlenie się tam w pobliżu pozwanego zakładu winna była się liczyć z uciążliwościami (zapachowymi) związanymi z jego działalnością.

W zależności od dokonanych ustaleń sąd I instancji rozważy zasadność roszczenia powódki, poddając rozważeniu też to czy zastosowanie żądanego unicestwienia naruszeń nie spowoduje naruszenia innych chronionych dóbr lub praw, czy jest zgodne z zasadami współżycia społecznego szczególnie w zakresie skutków społecznych itp. oraz by wydane orzeczenie nadawało się do wykonania.

Mając na uwadze przytoczone okoliczności Sąd Apelacyjny na podstawie przepisów art. 386 § 4 k.p.c. i art. 108 § 2 k.p.c. orzekł jak w sentencji.